**Czy frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego znów poszybuje w górę?**

**Polska jest jednym z najbardziej spolaryzowanych krajów w Europie. W ostatnich latach to zjawisko narasta. Duża polaryzacja sceny politycznej i społeczeństwa przekłada się z kolei na coraz wyższą frekwencję w wyborach parlamentarnych - tak wynika z analiz Polskiego Generalnego Studium Wyborczego 2023 przedstawionych 21 maja podczas wspólnej konferencji Uniwersytetu SWPS i Ipsos. Czy tak będzie także w zbliżających się wyborach do europarlamentu?**

Trwa maraton wyborczy. W ciągu ostatnich miesięcy odbyły się wybory parlamentarne (październik 2023 r.) i samorządowe (kwiecień 2024 r.). Już 9 czerwca czeka nas głosowanie do Parlamentu Europejskiego, a w przyszłym roku - elekcja prezydenta RP. W tym gorącym okresie warto się przyjrzeć badaniom [Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (PGSW) 2023](https://swps.pl/nauka-i-badania/projekty/42-projekty-naukowe/33773-polskie-generalne-studium-wyborcze-pgsw-2023). Dotyczą one polskich wyborów, preferencji i zachowań wyborców i wyborczyń w Polsce. Szczególną uwagę zwracamy na polaryzację w naszym kraju, interesuje nas jej wpływ na frekwencję wyborczą, a także sposoby głosowania 15 października 2023 r. (w tym głosowania strategicznego i taktycznego).

**Im większa polaryzacja, tym wyższa frekwencja**

W ostatnich wyborach parlamentarnych frekwencja wyniosła aż 74,4 proc.. Była najwyższa ze wszystkich głosowań w III RP. Nawet w wyborach w 1989 r. do urn poszło mniej uprawnionych - 62,7 proc.. Jakie są tego przyczyny zastanawiali się 21 maja eksperci podczas wspólnej konferencji Uniwersytetu SWPS i Ipsos, analizując wyniki badań PGSW 2023.

*W 2023 roku wybory parlamentarne w Polsce ukazały, że zwiększona polaryzacja polityczna może znacząco podnieść frekwencję wyborczą. Kiedy obywatele postrzegają stawkę polityczną jako wysoką, są bardziej zmotywowani do udziału w wyborach, aby bronić swoich wartości i interesów przed przeciwnymi grupami czy frakcjami* - wskazuje prof. Mikołaj Cześnik, politolog, dyrektor Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS, kierownik projektu Polskie Generalne Studium Wyborcze 2023.

Ekspert dodaje, że polaryzacja w Polsce doprowadziła do wyraźnej identyfikacji i mobilizacji klas społecznych.

*Partie polityczne coraz częściej strukturyzują swoje programy wokół konkretnych interesów klasowych, a wyborcy rozpoznają i reagują na polityki, które bezpośrednio wpływają na ich status społeczno-ekonomiczny -* mówi prof. Mikołaj Cześnik.

Analizy PGSW pokazują, że polaryzacja sceny politycznej, ale także społeczeństwa jest istotnym elementem życia publicznego nie tylko w Polsce. Jednak na podstawie danych z 2023 roku widać, że jej poziom w naszym kraju jest drugim najwyższym w Europie. Wyprzedzają nas pod tym względem tylko Węgry. Tuż za nami uplasowała się natomiast Słowacja. Z kolei najniższy poziom polaryzacji wśród badanych krajów europejskich występuje w Danii.

**Głosowanie strategiczne w 2023 roku**

Badacze PGSW przeanalizowali, jak przebiegały przepływy poparcia między partiami w ostatnich wyborach parlamentarnych. Okazuje się, że ponad jedna trzecia wyborców zdecydowała się oddać głos na inne ugrupowanie niż to, do którego jest im - według ich własnej oceny - ideologicznie najbliżej. Najbardziej spójnie ideologicznie głosowali wyborcy PiS (78 proc.) oraz Nowej Lewicy (67 proc.). Natomiast wśród głosów na Koalicję Obywatelską mniej niż połowa pochodziła od tych, którzy postrzegają ją jako partię ideologicznie najbliższą.

Pozytywny stosunek do PiS został przez tę partię niemal w całości wykorzystany, przekładając się na oddane na nią głosy. Przepływy na korzyść ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego również były znikome.

Na strategicznych decyzjach wyborców najwięcej natomiast zyskała KO, kosztem Nowej Lewicy i Trzeciej Drogi.

*Wbrew potocznym opiniom, Trzecia Droga i w mniejszym stopniu Nowa Lewica posiadają dużo większy potencjalny elektorat, niż zwykło się sądzić. Twierdzenia, że to pomoc innych stronnictw zapewniła Trzeciej Drodze dobry wynik, a w efekcie zwycięstwo koalicji 15 października oraz odsunięcie od władzy PiS, są nieprawdziwe. Nasze analizy pokazują, że było na odwrót: to przepływy od TD i NL do KO przyczyniły się do zwycięstwa -* podkreśla prof. Mikołaj Cześnik.

**Prognozy na przyszłość**

Jak zauważają eksperci z PGSW, w polskiej polityce zauważalna jest zmiana z tradycyjnych wartości na bardziej pragmatyczne kwestie.

*Problemy ekonomiczne i interesy klas społecznych stają się coraz bardziej centralne w dyskursie politycznym, przesuwając zainteresowanie z polityki kulturowej czy symbolicznej na bardziej pragmatyczne kwestie. Zwiększona polaryzacja przyczynia się do bardziej programowego strukturyzowania rywalizacji politycznej. Ta strukturyzacja pomaga wyborcom lepiej zrozumieć różnice między partiami, co sprawia, że ich wybory są bardziej świadome i zgodne z ich osobistymi i klasowymi interesami* - podsumowuje prof. Mikołaj Cześnik.

Wyniki badań PGSW sugerują, że wraz z dalszą polaryzacją możemy spodziewać się jeszcze wyższego zaangażowania i frekwencji wyborczej w przyszłych głosowaniach.

**Czy eurowybory są równie atrakcyjne dla Polaków jak wybory lokalne?**

Badanie przeprowadzone przez Ipsos[[1]](#footnote-0) pokazało, że około 90 proc. Polek i Polaków uważa, że to ważne, kto reprezentuje Polskę w Parlamencie Europejskim oraz że w wyborach każdy głos ma znaczenie. 83 proc. uważa, że udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego to współdecydowanie o przyszłości Unii Europejskiej.

Czy to oznacza, że 9 czerwca Polki i Polacy masowo ruszą do urn? Czy rzeczywiście jest tak dobrze jak wynika z tych statystyk? A może to puste slogany, które nie przekładają się na rzeczywiste zaangażowanie? Aby lepiej zrozumieć sytuację, Ipsos przyjrzał się bliżej szerszemu kontekstowi wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Choć niemal 60 proc. Polek i Polaków ma pozytywny stosunek do Unii Europejskiej, to w poczuciu 45 proc. badanych ostatni rok to czas pogorszenia opinii na jej temat. Nadal jednak ponad 70 proc. popiera UE, a tylko 4 proc. to osoby, które są jej bezwzględnie przeciwne.

Co do samego Parlamentu Europejskiego tylko 23 proc. badanych uważa, że decyzje tam podejmowane mają wpływ na nich osobiście. Co trzeci Polak i Polka nie potrafi wymienić z nazwiska ani jednego europosła lub europosłanki, a około 40 proc., patrząc na listę grup politycznych w Europarlamencie, nie potwierdza znajomości żadnej z nich. Parlament Europejski jest więc daleki nie tylko w sensie fizycznym, ale również mentalnym.

Mimo wszystko na pytanie o to, czy badani osobiście interesują się wyborami do Parlamentu Europejskiego, 67 proc. odpowiada twierdząco, choć tylko 21 proc. jest w tej opinii zdecydowana. Zainteresowanie częściej wyrażają entuzjaści UE i osoby, które mają na jej temat wiedzę. Spośród elektoratów wyróżniają się zwolennicy KO oraz PiS.

*Kampania nie ruszyła jednak pełną parą. Połowa Polek i Polaków czuje, że o nadchodzących wyborach poinformowana jest tylko trochę (35 proc. badanych) lub wcale (16 proc.). Na tym tle wyróżniają się młode kobiety (18-29), spośród których aż połowa przyznaje, że nie wie nic* - mówi Joanna Skrzyńska, Public Affairs Leader Ipsos. *- Wysoka świadomość wagi wyborów oraz przekonanie o znaczeniu każdego głosu niekoniecznie przekładają się na faktyczne zaangażowanie wyborców. To silne społeczne normy, ale nie zawsze bezwzględnie przestrzegane. Niski poziom wiedzy o Parlamencie Europejskim, brak dużego zainteresowania, a także ograniczony dostęp do informacji o wyborach sugerują, że - o ile kampania nie przyśpieszy i nie wzbudzi większych emocji - frekwencja 9 czerwca bliższa będzie tej z wyborów samorządowych niż rekordowo wysokiej z jesieni 2023 roku.*

**Polak przy urnie**

Podobnie jak przy poprzednich wyborach także i przy czerwcowych zostanie przeprowadzony exit poll, który od 2014 roku realizowany jest przez Ipsos. Jest to niezwykle trudne organizacyjnie, logistycznie i analitycznie badanie, realizowane w dniu głosowania.

W czym tkwi tajemnica dobrze wykonanego exit polla? W ocenie Pawła Predko, Operations Director w Ipsos na sukces badania składa się wiele czynników takich jak: jakość wylosowanej próby lokali wyborczych, doświadczony i przeszkolony zespół blisko 2 000 osób w całym kraju, zaplecze technologiczne, dobry zespół analityków i doskonała współpraca całego zespołu w dniu wyborów.

*Badanie Exit Poll ze względu na swoją wyjątkowość, ale również skalę dostarcza szeregu bezcennych informacji. Tylko na podstawie tego badania wiemy, jak głosowały poszczególne grupy Polaków: mężczyźni, kobiety, osoby o określonym wykształceniu czy też grupy zawodowe. Dzięki pytaniom o poprzednie zachowania wyborcze tj. głosowanie w poprzednich wyborach prezydenckich oraz parlamentarnych jest też możliwa analiza przepływu wyborców -* podsumowuje Predko.

1. Badanie zostało przeprowadzone na losowej, reprezentatywnej próbie 1096 osób w wieku 18+ lat w dniach 26 kwietnia - 9 maja 2024 r. przy użyciu KnowledgePanel, panelu probabilistycznego Ipsos. [↑](#footnote-ref-0)